

03.2018 r.

Do pracownicy sortowni odpadów, śmieci Oleny

Oдноśnie czynienia przez ciebie gwałtu na mojej psychice za pośrednictwem wzroku/non stop, jak tylko masz okazję, wpatrywania się w moje oczy od około roku czasu...

**Ludzie nie są nie tylko kupionymi przez ciebie w sklepie, ale w ogóle zabawkami, byś się mogła, wbrew czyjejś woli, czymś kosztem zabawiać, a czynienie urazów, wstrętów, uszkodzanie, upośledzanie psychiki, szkodenie, niszczenie; pogrążanie nie jest zabawą!!
Więc PRZESTAŃ NAPASTOWAC MNIE WZROKIEM, ZOSTAW MOJE OCZY, TWARZ/MOJE SAMOPOCZUCIE/MOJĄ PSYCHIKĘ/MOJE ZDROWIE/MOJE ŻYCIE/MNIE W SPOKOJU/DAJ MI NORMALNIE KORZYSTAĆ Z WSPÓLNEJ PUBLICZNEJ PRZESTRZENI, A M.IN. PRACOWAĆ/ŻYĆ!!**

Nie jesteś ani pierwszą, ani tysięczną, ani stu tysięczną osobą, która tak mnie, mój umysł, moją psychikę, moje zdrowie/mnie traktuje...! I nie trwa to rok, dziesięć, czy 20 lat, tylko całe moje życie i to w dodatku ze strony starych szantrap, łachuder, zewłok, pryków, w tym upośledzonych, chorych psychicznie, anormalnych umysłowo, odrażających fizycznie (sama wiesz po sobie, że wpatrujesz mi się w oczy tak długo, jak długo tu pracujesz i tak często, jak masz okazję, i nic cię nie zniechęca. Nawet wyrażasz debilnym, szyderczym ucieszeniem, śmiechem rozbawienie, radość, zadowolenie z swojego aspołecznego, anormalnego, patologicznego zachowania, „zabawy”, sytuacji i nie przeszkadza ci, że mnie to OD SAMEGO POCZĄTKU I TO W SPOSÓB ABSOLUTNIE WIDOCZNY nigdy nie zabawiło i nie bawi nawet w 1-dnym procencie... Weź także pod uwagę fakt, że masz 54 lata, nie jesteś ani fizycznie, ani psychicznie, ani umysłowo żadną atrakcją)...!

Wskaż chociaż jedną osobę, którą chociaż przez jedną chwilę napastowałem wzrokiem!...

Ja nie jestem od zaspokajania twoich aspołecznych, antyludzkich; anormalnych potrzeb, kupioną przez ciebie zabawką w sklepie, twoim kochankiem, wynajętą przez ciebie męską kurwą, twoim jakimkolwiek, w jakiejkolwiek formie, w jakimkolwiek stopniu zaspokajaczem itp.!! Nie występuję za honorarium na scenie w cyrku, w teatrze, a ty nie jesteś mającym wykupiony na mój występ bilet widzem! Tutaj nie jest także więzienie, a ja więźniem, a ty pilnującym mnie strażnikiem! Jak również nie jesteś esesmanem, a ja oświęcimskim więźniem! Masz męża/partnera, możesz postarać się o kochanka, zamieścić ogłoszenie, celem poznania osoby, która będzie chciała zaspokajać twoje potrzeby, wynajmować sobie odpowiednią osobę, np. z tzw. agencji towarzyskiej, pójść do teatru, zatrudnić się w więzieniu, w agencji ochrony, itp.

Tutaj jest tylko i wyłącznie miejsce pracy – sortownia odpadów, śmieci, a ja jestem tutaj tylko i wyłącznie pracownikiem fizycznym (od zaspokajania innych potrzeb są odpowiednie miejsca, odpowiedni ludzie), więc daj mi normalnie pracować i jednocześnie nie bierz i nie dawaj złego przykładu - bo sama tego nie wymyśliłaś; nie demoralizuj, nie wypaczaj, nie wynaturzaj, nie ucz tego innych ludzi, czego sama się nauczyłaś!

07.2018 r.

Kolejna praca i kolejny raz powtórka...!!

Nikt normalny umysłowo, zdrowy psychicznie, inteligentny, kulturalny (a co dopiero wrażliwy, etyczny, prospołeczny) nie robi nawet jednej z tych rzeczy nawet jeden raz, a ona robi je wszystkie i cały czas:

A m.in. w ogóle nie wpatruje się w kogoś, nie ogląda, jakby to była kupiona przez taką osobę zabawka, którą można sobie jak się chce, gdzie się chce i ile się chce oglądać... Nie obserwuje,

nie łypie na kogoś bezczelnie, nachalnie, złośliwie, szyderczo i jeszcze w dodatku obnażającymi niedorozwój umysłowy, psychopatię, chorobę psychiczną wrednymi ślepiami... A to to, odrażające psychicznie, umysłowo i całe brzydkie, i jeszcze w dodatku, po wytrwałym zapracowaniu sobie na to, ciężko przeze mnie znienawidzone, ciągle się mną, moją twarzą, moimi oczami interesuje, śledzi mnie, obserwuje, ogląda, w tym w tym celu wylega z lokum, podchodzi, gdzie pracuję; traktuje mnie jak zaspokajacza jej anormalnych potrzeb, jakby była jakąś atrakcją, jakby nic się nie stało, jakby mnie setki razy już wcześniej nie oglądała... Zachowuje się, jakbym był więźniem Oświęcimia, a ona pilnującą mnie strażniczką...



Bardziej ogólnie o temacie:

Wyczekiwanie, czajenie się, zastawianie pułapek; polowanie na ofiarę (niektórzy tysiące, razy, latami)...

RODZAJE I PRETEKSTY DEWIACJI NAPASTOWANIA WZROKIEM - na:

- „nierozumiejącego/a”, sytuacji... – oni tylko setki tys. razy napastują swoje ofiary, a ponieważ „nie rozumieją” ich negatywnych reakcji, no to kontynuują swoje dzieło...

- „wyjaśnianie”, w tym z osobami z otoczenia sytuacji – o co chodzi ofierze, na której oczy poluje; tak się zabawia, zaspokaja swoje chore potrzeby, wbrew jej chęciom, woli; na siłę, bezwzględnie, anormalnie; kosztem jej samopoczucia, zdrowia, jakości życia...

- okazując brak wrażliwości, skrupułów, sumienia, patologicznie, aspołecznie, psychopatycznie...

- „eurekę”, „prawiczka/ę”/„dziś rano się urodziłem/am, i właśnie pierwszy raz odkryłem/am”, że można wpatrywać się, spozierać, łypać ślepiami w oczy upatrzonej osoby...

Przy czym z daleka i od razu widać emanującą z ich oczu, mimiki, mowy ciała chorobę, anormalność, w tym obłąd, napastliwość, na tym tle ciężkie zwichrowanie psychiki, psychopatię, pod tym względem wypaczenie umysłowe...; że ta osoba czyni tak od lat, tysiące razy i wie, że jest to choroba, anormalność, patologia i że jej ofiary sobie tego nie życzą...

- „przypadkowo” zwalnającego/a, spacerującego/a/stającego/a, oglądającego/a coś ciekawego – przy ofierze...

- posiadającego/a wszelkie prawa, racje, w przeciwieństwie do „nieposiadającej” żadnych praw, racji ofiary...

- „nic nie robiącego/a” – on/a „tylko” napastliwie wlepia swoje namolne ślepie w oczy ofiary...

A skoro oni „nic nie robią”, to jakakolwiek negatywna reakcja ich ofiary jest dowodem jej nienormalności, choroby, zła, winy...

- „poznawanie się” – osoba napastująca zachowuje się, jakby jej ofiara niosła transparent z hasłem: „Poznam odrażającego/a fizycznie, psychicznie, umysłowo napastowacza/kę wzrokiem – chętni/e proszę mnie napastować wzrokiem!”... Oczywiście okazywanie dezaprobaty dla osoby napastującej wzrokiem jest dowodem zła, winy ofiary...

- „zabawnego/a, sympatycznego/a, bo uśmiechającego się, oryginalnego/a/wesołą sytuację, przyjemną, pozytywną inicjatywę” – no bo jak niedorozwój, osobnik fizycznie, psychicznie, umysłowo odrażający się kimś interesuje, komuś narzuca i na widok swojej ofiary się cieszy, no to ofierze powinno się to podobać, i powinno to go usprawiedliwiać przed otoczeniem, bo inaczej ofiara okaże się zła...

- „uprzejmego”, „pomocnego/a”: czeka na ofiarę, przepuszcza ją, by jak najdłużej i także z jak najbliższej odległości napastować ofiarę...

Coś niepotrzebnie czy potrzebnie specjalnie w tym celu pomógł/a, więc teraz „ma uprawnienia”, by do końca życia napastować swoją ofiarę (w razie prób obrony ze strony ofiary przypomni: „Nie pamiętasz, jak ci pomogłem/am kilka lat temu?!...”).

- na „ścisk”, „przypadkowe” zderzenie...

- „zamyślnego/a” z wzrokiem skupionym na ofierze...

- „tylko” pytającego, zagadującego ofiarę, by mieć pretekst do zaglądania jak najgłębiej i jak najdłużej w oczy, oglądania twarzy, ust, gdy mówi...

- „nienormalność, chorobę” ofiary – on/a „tylko” unaocznia, wykazuje „nienormalność, chorobę” ofiary, która jeśli tylko w najmniejszym stopniu będzie unikać bezczelnego, napastliwego, odrażającego, irytującego, stresującego, wywołującego odrazę, strach wzroku, napastującego/a, okaże dezaprobatę na wlepione w swoje oczy ślepie; dla interesowania się przez osobę debilną, psychopatyczną, chorą, anormalną, upośledzoną psychicznie, niedorozwiniętą umysłowo, aspołeczną, antyludzką; odrażającą, to potwierdzi „diagnozę”...

- „testującego/ą” ofiarę lekarza/rkę/sprawdzacza/kę (oni „tylko” testują, sprawdzają, a nie pod takim pretekstem napastują...)...
 - na „sensację” – on/a by „nie napastowali”, ale „myśleli”, że ma mse, bądź będzie miała mse jakaś sensacja...
 - na okazywanie napastowaniem „szacunku”, a jak to ofierze nie odpowiada, to napastują „winną” ofiarę okazując jej w ten sposób brak szacunku...
- Itp., itd...

Nie kochanek, nie więzień, nie przedmiot/nie zabawka, nie zaspokajacz, nie kurwa itp., tylko i wyłącznie pracownik!!
| Wolnyswiat.pl